



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Rodziny, Polityki
Senioralnej i Społecznej (23.)

30 lipca 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956 (druk senacki nr 164, druki sejmowe nr 452, 500 i 500-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 165, druki sejmowe nr 430, 499 i 499-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Jan Filip Libicki)

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Szanowni Państwo, jeszcze poczekamy na pana ministra Derę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zmierza do nas, tak? Dobrze, bo nie chciałbym otwierać, skoro Kancelaria Prezydenta jest w pierwszym punkcie, że tak powiem, głównym bohaterem i nie ma pana ministra. Tak więc poczekamy jeszcze chwilę. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Witamy pana ministra Derę. Dzięki temu będziemy mogli rozpocząć prace.

Dzień dobry.

Otwieram dwudzieste trzecie posiedzenie senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Witam panie i panów senatorów. Witam wszystkich gości, których, że tak powiem, bardziej szczegółowo powitam za chwilę.

Najpierw chciałbym uczynić zadość pewnym formalnościom związanym z tym, że od niedawna udział w posiedzeniach komisji senackich jest możliwy także w sposób zdalny. Dlatego muszę przeczytać parę informacji, które się z tym wiążą.

A mianowicie tak. Informuję państwa, że posiedzenie naszej komisji jest transmitowane w internecie.

Proszę o informacje, czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności

lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Rozumiem, że nie ma takich osób. Bardzo dziękuję.

Państwa senatorów, którzy są obecni na sali, proszę o nieuruchamianie aplikacji do połączenia zdalnego, gdyż doprowadzi to do sprzężeń akustycznych.

Szanowni Państwo, chciałbym sprawdzić, czy wszyscy senatorowie, którzy chcieli wziąć udział w posiedzeniu komisji, zostali już włączeni do posiedzenia.

(Głos z sali: Tak.)

Tak? Bardzo dziękuję.

Wszystkich państwa senatorów obradujących zdalnie proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia.

Zapisywanie się do głosu przez senatora obradującego zdalnie może nastąpić przez czat w aplikacji lub werbalnie. Sposób zgłaszania opisany jest w instrukcji, którą otrzymaliście państwo drogą e-mailową. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez przewodniczącego komisji. Przed zabranieniem głosu proszę państwa o samodzielne włączanie mikrofonów. Po skończonej wypowiedzi proszę wyłączyć mikrofon.

Poprawki możecie państwo przysyłać na adres e-mailowy podany w przekazanej państwu informacji o zdalnym posiedzeniu komisji z potwierdzonego konta e-mailowego. Złożenie poprawek należy zaanonsować na czacie lub werbalnie. W temacie e-maila proszę wpisać skrót komisji, na posiedzenie której kierują państwo poprawkę, oraz tytuł ustawy.

Przypominam ponadto, że do dyspozycji senatorów obradujących zdalnie jest specjalny numer telefonu, pod którym możecie państwo dokonywać zgłoszeń problemów technicznych.

Szanowni Państwo, w tej chwili chciałbym sprawdzić kworum.

Czy wszyscy senatorowie, członkowie komisji biorący zdalnie udział w posiedzeniu są już połączeni? Tak.

Proszę w takim razie o pomoc w ustaleniu kworum.

Ile jest osób? Jest kworum. Dobrze.

Szanowni Państwo, porządek naszego posiedzenia obejmuje dzisiaj 2 punkty: punkt pierwszy to rozpatrzenie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956, druk senacki nr 164, a punkt drugi to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw.

Chciałbym przywitać gości obecnych na naszym posiedzeniu. Witam pana ministra Andrzeja Derę, reprezentującego Kancelarię Prezydenta, który będzie referował punkt pierwszy; panią minister Alinę Nowak z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dzień dobry; pana Tomasza Lisa, przedstawiciela Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, oraz pana Sebastiana Skuzę, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, dzień dobry. Oczywiście wszyscy państwo przybyli ze współpracownikami. Jest z nami jeszcze pan Marek Popkiewicz z Państwowej Inspekcji Pracy i pani Magdalena Kossakowska z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, również z osobami towarzyszącymi.

Mam nadzieję, że powitałem wszystkich, że nikt z państwa w żaden sposób nie został pominięty.

Czy państwo akceptują tak przedstawiony porządek naszego dzisiejszego posiedzenia?

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam go za przyjęty.

Sprzeciwu nie słyszę. Porządek uznaję w związku z tym za przyjęty.

Pana ministra Derę proszę o przedstawienie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
ANDRZEJ DERA**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Andrzeja Dudy, mam zaszczyt przedstawić ustawę o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956.

Celem ustawy jest zniwelowanie dotychczasowych nierówności i umożliwienie zaspokojenia słusznym roszczeniom polskich obywateli zesłanych lub deportowanych do Związku Radzieckiego w latach 1939–1956, którzy do tej pory nie otrzymali rekompensaty za doznane cierpienia.

W tym miejscu chcę wyraźnie powiedzieć, że te rekompensaty powinna wypłacić strona rosyjska, ponieważ deportacje przymusowe są traktowane jako zbrodnie przeciwko ludzkości i agresorzy, ci, którzy popełniają te zbrodnie, powinni ponosić odpowiedzialność. Jest tu pierwsza wielka niesprawiedliwość, gdyż ofiary ze strony hitlerowskich Niemiec miały możliwość otrzymania tych rekompensat. Przypomnę, był taki fundusz „Pojednanie”. Osoby, które ucierpiały w wyniku II wojny światowej, mogły do niego wystąpić i otrzymywały rekompensaty. Tymczasem strona rosyjska nigdy się do tego nie przyznała i nie zamierza tego robić, ten temat został niejako zostawiony przez stronę dzisiaj rosyjską, bo to jest sukcesor Związku Radzieckiego. A żeby tu nie było takiej sytuacji, że tylko z jednej strony osoby już otrzymały te rekompensaty, że otrzymały je ofiary hitleryzmu, trzeba było podjąć decyzję o tym, żeby strona polska przejęła to przynajmniej częściowo, nie w pełni, w ramach bardziej symbolicznych niż tych rzeczywistych rekompensat, bo nie da się tego cierpienia przełożyć na żadne pieniądze, tak więc ma to wymiar po prostu symboliczny. Chodzi o to, żeby te osoby nie zostały w tym momencie potraktowane gorzej niż ci, którzy ucierpieli w wyniku tej agresji hitlerowskiej.

Do tej pory ta kwestia nie została rozwiązana, a dotyczy tysięcy Polaków, których dotknęły masowe wywózki w głąb Związku Radzieckiego,

przede wszystkim na Syberię, na nieludzką ziemię. Dotychczasowe rekompensaty, które zostały wypłacone przez państwo z tytułu prześladowań doznanych ze strony sowieckich okupantów, nie objęły wszystkich polskich zesłańców, bo tam chodziło o wyroki, o osoby dorosłe. Tutaj dzisiaj tak naprawdę zostały już tylko dzieci, dzieci, które bądź z rodzicami były na Syberii, bądź się tam urodziły. Tylko takie osoby mogły dożyć, bo od tego czasu minęło już kilkadziesiąt lat i te osoby, które tam się urodziły bądź wtedy były dziećmi, dzisiaj mają 80 lat i więcej. Tak więc to dotyczy tej grupy osób.

Ustawa przewiduje przyznanie tym osobom świadczenia pieniężnego w wysokości proporcjonalnej do okresu pobytu na zesłaniu lub deportacji. To świadczenie będzie przysługiwało takim osobom, które już uzyskały na podstawie obecnych przepisów ustawy o kombatantach decyzję szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, które mają już potwierdzony okres przebywania bądź w niewoli, bądź w więzieniach, bądź z przyczyn politycznych czy religijnych w obozach pracy itd. Rozwiązanie to pozwoli objąć świadczeniem pieniężnym zarówno osoby wywiezione z terytorium państwa polskiego, przebywające tam na zesłaniach, jak i osoby, tak jak powiedziałem wcześniej, które się tam urodziły. To świadczenie będzie przysługiwać osobom, które posiadają obywatelstwo polskie w dniu złożenia wniosku o jego przyznanie.

Ustawa przewiduje przyznanie świadczenia pieniężnego jednorazowo w wysokości 200 zł za miesiąc okresu podlegania represjom, nie mniej jednak niż 2 tysiące 400 zł. To jest próg minimalny, który został w ustawie wprowadzony.

Świadczenie będzie przyznawane na wniosek osoby zainteresowanej złożony szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i będzie wypłacane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie miesiąca od doręczenia decyzji o jego przyznaniu. Chcę tu wyraźnie powiedzieć, że wystarczy sam wniosek z podaniem adresu, ewentualnie konta, na które środki mają być przekazane, bo w sensie biurowym urząd ma wszystkie dane tych osób. Te osoby są zarejestrowane, więc tu nie ma potrzeby szukania, znajdowania jakichś dokumentów, świadków. To są osoby, które już dzisiaj figurują w rejestrach urzędu. Dlatego

wystarczy prosty wniosek: proszę o wypłacenie na podstawie tej ustawy świadczenia, podanie ewentualnie adresu, konta, na które te środki mają trafić.

Świadczenie wraz z kosztami obsługiwane będzie w ramach środków budżetu państwa. Według szacunków urzędu, ponieważ ma on rejestr tych osób – jest tam ok. 22 tysięcy osób zarejestrowanych – kwota ta nie przekracza 300 milionów zł. Biorąc pod uwagę średni okres przebywania, taki uśredniony czas to jest 66 miesięcy, średnia wypłata będzie w granicach 13 tysięcy, ok. 13 tysięcy zł. Ustawa przewiduje 30-dniowe *vacatio legis*.

Sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny jednomyślnie wypowiedziała się co do projektu, więc tutaj mieliśmy, co jest bardzo ważne i rzadko spotykane w Sejmie, pełną jednomyślność posłów, którzy zasiadają w tej komisji. Również bardzo wysokie poparcie... Jeśli dobrze pamiętam, tylko 3 posłów się wstrzymało bądź było przeciw, 440 posłów było za w czasie głosowania nad tą ustawą w Sejmie.

Należy podkreślić, że projekt jest odpowiedzią na liczne postulaty, które były wysyłane przez środowisko Sybiraków do pana prezydenta. Oczywiście te propozycje były konsultowane zarówno z tym środowiskiem, ze Związkiem Sybiraków – ja sam osobiście rozmawiałem, byłem na spotkaniu i wiem, że jest pełna akceptacja dla tego projektu – jak i z szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Uznanie zasług Sybiraków poprzez przyjęcie przez parlament proponowanych rozwiązań będzie zdaniem pana prezydenta nie tylko olbrzymim wsparciem finansowym, ale również przyniesie satysfakcję moralną oraz potwierdzenie słuszności i postaw życiowych, i dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego wobec ojczyzny.

Mam wielką prośbę do komisji o rozważenie rekomendacji dla Senatu przyjęcia tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Pozwolę sobie teraz poprosić Biuro Legislacyjne o przedstawienie opinii.

Proszę bardzo, Pani Mecenasa.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
IWONA KOZERA-RYTEL

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do tej ustawy.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Bardzo dziękuję Biuru Legislacyjnemu.

W takim razie otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby
zabrać głos w tej sprawie?

Pan senator Majer i potem ja.

Proszę bardzo.

SENATOR
RYSZARD MAJER

Panie Przewodniczący! Państwo Ministrowie!
Członkowie Komisji! Szanowni Goście!

To bardzo ważna regulacja i bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawienie tej regulacji, tej inicjatywy prawnej prezydenta. W finale będę składał wniosek o przyjęcie projektu tej ustawy bez poprawek przez Senat i o taką rekomendację będę prosił komisję.

Do pana ministra mam takie pytanie, bo do mojego biura też Sybiracy bardzo często docierali i podnosili te kwestie. Otóż zwracano uwagę na to, że nie wszyscy wrócili ze Wschodu, część osób tam została. Tutaj w art. 6 jest taka informacja, że osoby, które zamieszkują poza granicami kraju, również będą uczestniczyły w wypłacie tego świadczenia. Ale tak się zastanawiam, Panie Ministrze, czy w toku prac w Kancelarii Prezydenta rozważyliście państwo taką możliwość, żeby wniosek do urzędu, który będzie wypłacał to świadczenie, mógł być kierowany również za pośrednictwem polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Czy była o tym dyskusja? Czy państwo też dostrzegacie taką potrzebę, żeby taki wniosek mógł być składany również np. przez konsulat, żeby konsulat niejako pośredniczył w przekazaniu tego wniosku? Być może dla osób

mieszkających daleko na Wschodzie może być utrudnieniem sytuacja, w której muszą złożyć ten wniosek do szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. To takie pytanie o refleksję.

A tak jak powiedziałem, będę składał wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Bardzo dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Składa go pan senator.

(*Senator Ryszard Majer*: Tak, składam. Oczywiście.)

Dobrze.

W takim razie ja sobie pozwolę zabrać głos. Po pierwsze, przyłączając się do opinii pana senatora Majera, chciałbym bardzo podziękować Kancelarii Prezydenta i panu prezydentowi za tę inicjatywę. Rzeczywiście, że tak powiem, abstrahując od kwestii finansowych, tym osobom należy się pewien znak, pewien symbol tego, że państwo polskie o nich pamięta, i w kategoriach takiego impulsu i takiego symbolu to przedsięwzięcie widzę.

Mam do pana ministra takie pytanie. Pan senator Majer mówił o tym, że docierali do niego różni przedstawiciele środowisk Sybiraków. Do mnie w ostatnich dniach też docierały takie osoby i miały jedno takie zastrzeżenie. Mianowicie państwo niejako zakres czasowy tej ustawy określacie na lata 1939–1956. Tymczasem te środowiska, które się do mnie zgłaszały, przedstawiały taki problem, że wywózki do Kazachstanu osób pochodzenia polskiego były już od roku 1936 i że bardzo wielu z nich ma te uprawnienia kombatanckie z tytułu tego, że w 1936 r. i w późniejszych latach byli wywożeni, choć tu chodzi szczególnie o te 3 lata. Oni mają takie uprawnienia i też chcieliby złożyć wnioski o otrzymanie takiego świadczenia. Chciałbym zapytać, czy panu ministrowi znana jest ta sytuacja. Ile ewentualnie jest takich osób z okresu 1936–1939 i jaki byłby to koszt? Czy Kancelaria Prezydenta nie uważa, że warto by było, jeśli są takie osoby, włączyć je do kręgu podmiotów tej ustawy poprzez zmianę dat, które ustawa obejmuje?

Ja powiem w ten sposób. Ja w tej chwili na posiedzeniu komisji takiej poprawki nie będę składał i poprę wniosek pana senatora Majera.

Ale sygnalnie mówię – muszę jeszcze, że tak powiem, przyjrzeć się tej sprawie – że być może na posiedzeniu plenarnym złożę taki wniosek. Uważam to też w jakiejś mierze od odpowiedzi pana ministra. Bardzo dziękuję.

(*Senator Artur Dunin: Panie przewodniczący, ja jeszcze...*)

Proszę bardzo, pan senator Dunin.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja mam krótkie pytanie. Oczywiście też przyłączam się do tej opinii, że warto pamiętać o Polakach. Otóż w Sejmie została wprowadzona taka zmiana, że zrezygnowano z warunku posiadania obywatelstwa polskiego w chwili zesłania. Mam pytanie. Jak to ma się fizycznie, praktycznie? Pytam, bo chciałbym wiedzieć. Dla mnie to nie jest żaden problem, bo to jest ważne, że będziemy ujmować, jak rozumiem, coraz większą liczbę osób, w tym osoby, które uzyskały potem obywatelstwo, ale zostały zesłane. Gdyby mógł pan minister rozjaśnić mi tę zmianę wprowadzoną w Sejmie, prosiłbym o to. Dziękuję bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
ANDRZEJ DERA**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Postaram się odpowiedzieć na pytania, które panowie senatorowie złożyli.

Pierwsze. Oczywiście, że można przez konsulat, w każdej formie można składać wnioski. Istota polega na tym, że te osoby są zarejestrowane, że te osoby są Sybirakami, a to wszystko jest rejestrowane. Nawet Polski Związek Sybiraków prowadzi taki, nazwijmy to, katalog, ma swoich członków skatalogowanych, każdy w tym środowisku wie, kto, gdzie, kiedy i w jakim czasie przebywał. Ja pamiętam, że gdy byłem w Kanadzie, to spotkałem Sybiraków w Domu Kombatanta w Toronto. Te osoby również będą miały tę możliwość. Tak że to jest taki gest symboliczny. Oczywiście dla osób, które są w Kanadzie czy w Stanach, to bardzo, bardzo symboliczne, zaś dla osób, które są po drugiej stronie, to będą już

pokaźne środki, bo wiemy, że waluta inną wartość ma po prostu na wschód od Polski, a inną w tych krajach bardziej rozwiniętych. Tak że tutaj nie ma żadnych problemów.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, oczywiście, żadnych kłopotów nie ma.

Teraz przejdę do tego zakresu czasowego. Otóż rok 1939 nie pojawił się tu przez przypadek i ustawa nie obejmuje... Bo wywózki oczywiście zaczęły się już w XIX w., obejmowały początek XX w., ale dla nas istotą była agresja sowiecka na Polskę. Z tego wynikały późniejsze decyzje. To jest związane z odszkodowaniami wojennymi, o czym mówiłem wcześniej. To nie obejmuje okresu wcześniejszego, tylko te czasy, kiedy po prostu najechano na polskie ziemie i wywózono Polaków tylko dlatego, że byli Polakami, w głąb Rosji. Dlatego myśmy nie przyjmowali... Ja wiem, że są osoby... są nawet takie osoby, które później wracały z różnych przyczyn, ale to jest, po pierwsze, znikoma liczba osób, a po drugie, istotą było objęcie tymi przepisami tych, którzy w wyniku najechania na Polskę wojsk sowieckich zostali wywiezieni w głąb Rosji w myśl tych dyrektyw, które Stalin sobie przygotował, tylko dlatego, że byli Polakami. Chodziło o objęcie ustawą tych osób. Rok 1956 to był ten czas, kiedy te osoby już wracały. Jeżeli ktoś wrócił w 1957, to nie ma problemu, bo on będzie miał zapłacone tylko za ten czas, kiedy... nie będzie się to liczyło poza ten okres, ale będzie traktowany tak samo jak wszyscy pozostali, bo sam fakt, że on był dłużej, że wrócił później, nie odbiera możliwości ubiegania się o to zadośćuczynienie, bo w tych czasach był wywieziony, w tym czasie był na terenie Syberii czy Kazachstanu.

Myśmy zrezygnowali z warunku posiadania obywatelstwa polskiego. W pierwotnym zapisie naszej ustawy był wymóg posiadania obywatelstwa polskiego, ale było wiele przypadków odbierania obywatelstwa, takie wtedy były czasy, Polakom po prostu odbierano obywatelstwo, nie mogli mieć swojego obywatelstwa. W tej sytuacji nie mogliby oni skorzystać z tych świadczeń. Dlatego, żeby nie robić tu różnicy, bo były takie przypadki, one też są skatalogowane – też po rozmowach na posiedzeniu komisji sejmowej stwierdziliśmy, że rzeczywiście to jest bezpieczniejsze – postanowiliśmy nie wprowadzać tego wymogu. Część z tych osób w wyniku represji, decyzji administracyjnych władz nie miała obywatelstwa. To nie było tak, że oni się zrzekli, oni

zostali pozbawieni obywatelstwa polskiego i formalnie nie spełnialiby w tym momencie tego kryterium. A tak dzięki temu nie ma tych przeszkód i każda z tych osób, które zostały wywiezione i utraciły nie z własnej woli nasze obywatelstwo w tym czasie, będzie mogła się ubiegać o te świadczenia. Myślę, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bardzo proszę.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Proszę bardzo, teraz pan senator Dunin i potem ja też z pytaniem dodatkowym.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Pytanie dodatkowe.

Panie Ministrze, ta osoba, która utraciła nie ze swojej winy obywatelstwo, będzie musiała to w jakiś sposób udokumentować, żeby uzyskać te pieniądze? Pytam, bo każdy mógłby powiedzieć, że utracił. Tak więc jak my...

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
ANDRZEJ DERA**

Już odpowiadam. My mówimy o tym momencie, kiedy ta osoba była wywożona, nie mówimy o teraźniejszości, bo w tej chwili ta osoba musi mieć obywatelstwo polskie. To tak, żeby sprawa była jasna. My mówimy tylko o tym czasie, kiedy ta osoba została wywieziona. Wtedy na mocy decyzji administracyjnej Polacy z tamtych terenów, które Rosjanie uznawali za swoje, byli pozbawiani obywatelstwa. Tak jak mniej więcej teraz to widzimy na Krymie, oni uważają, że to są Rosjanie itd.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W każdym razie chodziło o to, żeby ich tym objąć, bo tak to nie mieliby tej formalnej możliwości ubiegania się. Oni w okresie, w którym zostali wywiezieni, po prostu nie byli obywatelami polskimi, bo na mocy wcześniejszych decyzji tego obywatelstwa zostali pozbawieni, ale dzisiaj oczywiście mają obywatelstwo polskie.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Czy wiemy, ile to jest osób, które dzięki temu zapisowi, dzięki tej zmianie uzyskają dodatkowe finansowanie?

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
ANDRZEJ DERA**

My mamy ogólną liczbę ok. 22 tysięcy osób żyjących dzisiaj i to w ramach tej liczby dokładniejszych danych... Gdy rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji, były informacje o tym, że w tej liczbie 22 tysięcy są takie osoby, które nie spełniałyby tych kryteriów formalnych, i byłoby to niesprawiedliwe, bo nie z własnej winy itd. Tak więc ta pula cały czas jest taka sama, nikt więcej już tutaj nie dojdzie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, tego rozdzielenia nie ma.

Ponieważ były takie informacje, zostaliśmy o tym poinformowani, zaproponowana została ta zmiana. A żeby już nie robić tym osobom problemów, ta poprawka została do tego projektu zgłoszona i została ona uwzględniona.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ja pozwolę sobie w takim razie trochę podjąć ten temat. Ja to rozumiem, logiczne jest to, co państwo przyjęliście, że moment agresji na Polskę jest dla państwa momentem, od którego liczycie czas i chcecie wypłacać to świadczenie. Mamy jednak taką sytuację, jak rozumiem, tak przynajmniej ja interpretuję te głosy, które do mnie docierają, że np. ktoś został wywieziony w roku 1936, ma uprawnienia kombatanckie takie same, jak ci, którzy zostali wywiezieni w roku 1939, tzn. ma dokumenty na to, że został zaliczony do tej kategorii osób, również był w Kazachstanie, również wrócił, a z powodu takiego ujęcia datowego, takiego określenia zakresu tej ustawy nie będzie mógł o takie świadczenie wystąpić.

I teraz pytanie pierwsze jest takie: ile jest takich osób? A jeśli pan minister nie wie, to poprosiłbym przedstawiciela Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych, może wie.

I drugie pytanie. Czy w takim razie, jeśli jest taka grupa osób i ona nie jest, powiedzmy, jakaś bardzo mała, śladowa – bo jeżeli rozmawiamy o 10 czy 20 osobach, to pytanie, czy warto uruchamiać proces legislacyjny – ale jest to grupa np. kilkuset osób, państwo myślicie o tym, żeby w jakiś podobny sposób, podobną inicjatywą ten problem rozwiązać? Bardzo dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
ANDRZEJ DERA

Panie Przewodniczący, wydaje się, że tutaj historia rozstrzyga ten spór, czy rok 1936 zaliczać, czy nie. Dlaczego rok 1939? Dlaczego nie rok 1936? Dlatego że w tym momencie nie wywożono Polaków z terytorium Polski, bo Polacy byli chronieni przez polskie państwo. Mogli być wywiezieni Polacy, którzy mieszkali poza terytorium naszego kraju. Takie przypadki mogły być. Dlatego my nie chcieliśmy włączać takich przypadków, bo wtedy rozszerzylibyśmy... No, mielibyśmy całą paletę rozszerzenia i trudno byłoby w tym momencie jednych przyjąć, drugich nie przyjąć. Tutaj zaczęłyby się problemy natury i moralnej, i prawnej. Przyjeliśmy 1939 r., bo, po pierwsze, jest ustawa o kombatantach, która przyjmuje te same daty są, taki sam jest zakres tej ustawy, na podstawie której kombatanci mają świadczenia, mają zniżki, mają pewne zwolnienia. To działa. Po drugie, takie ujęcie to jest ujęcie i systemowe, i historyczne, bo rok 1939 to agresja i wywózki. Wtedy Rosjanie wkraczali na tereny polskie i masowo wywozili Polaków. O to tutaj chodziło. Myśmy tego nie rozszerzali o wcześniejsze lata, bo mówimy o II Rzeczypospolitej, która nie wywoziła Polaków na Sybir. To tak, żeby tutaj to wyraźnie określić.

(Przewodniczący Jan Filip Libicki: Ja tego absolutnie nie kwestionuję, tylko zastanawiam się...)

Dlaczego nie włączamy tych osób? Dlatego że to by było bardzo trudne, bardzo skomplikowane. A jeżeli chodzi o liczbę, tu musiałby się urząd wypowiedzieć, ile jest takich osób. Ja nie mam takiej wiedzy.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Poprosimy pana dyrektora Lisa o zabranie głosu, jeśli wie oczywiście, ale sądzę, że wie.

DYREKTOR BIURA
DYREKTORA GENERALNEGO
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
TOMASZ LIS

Szanowni Państwo!

Wprowadzenie cezury 1939–1956 oznacza, zgodnie z danymi urzędu, że ponad 1 tysiąc osób otrzyma świadczenie w mniejszej wysokości – mówię o osobach, które były represjonowane w ten sposób, jak to jest zapisane w tej ustawie – ponad 1 tysiąc osób otrzyma świadczenie w mniejszej wysokości, niż gdyby tych dat nie było, i ok. 100 osób w ogóle nie otrzyma takiego świadczenia. Ta liczba 1 tysiąca 100, 1 tysiąca 200 osób mieści się w tym katalogu 22 tysięcy potencjalnie uprawnionych zgodnie z ustawą, która funkcjonuje. To są dane urzędu. Kiedy przekazywaliśmy te dane Kancelarii Prezydenta, nie wprowadzaliśmy tych cezur 1939–1956. Zatem poszerzenie kręgu beneficjentów o osoby, które były ofiarami operacji polskiej NKWD po 1936 r. oraz które przebywały na deportacji po 1956 r., bo nie mogły wrócić, bo Związek Radziecki z oczywistych powodów niezbyt chętnie takie osoby wypuszczał... Tak więc umieszczenie tej cezury w ustawie oznacza, że 1 tysiąc, ponad 1 tysiąc osób otrzyma świadczenie w mniejszej wysokości, a 100 osób nie otrzyma go w ogóle, oczywiście w porównaniu do tego katalogu, który wyznacza ustawa kombatancka. Ustawa kombatancka ma ten sam zakres represji, który jest wskazany w tej ustawie, aczkolwiek różni się tym jednym szczegółem, że nie ogranicza się do lat 1939–1956, a więc obejmuje osoby, które były represjonowane w czasie operacji polskiej, i te, które przebywały na deportacji po 1957 r.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Dobrze. Dziękuję za informację, Panie Dyrektorze.

Ja będę to sobie dalej przemyślał do posiedzenia plenarnego.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Jeśli nie, to idziemy dalej.

Mamy wniosek legislacyjny pana senatora Majera o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów senatorów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jaka formuła? Zdalnie, tak? Aha, dobrze.

Pragnę poinformować, że senatorowie obradujący w sali posiedzeń głosują na dotychczasowych zasadach, czyli poprzez podniesienie ręki, zaś senatorowie obradujący zdalnie biorą udział w głosowaniach poprzez specjalny formularz, który każdorazowo przed głosowaniem będzie pojawiał się w aplikacji. Głosowanie odbywa się poprzez kliknięcie przycisku „okej”, a następnie wybranie jednej z trzech opcji: „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”. Po podjęciu decyzji należy przekazać wynik głosowania.

Przypominam, że senatorowie obradujący zdalnie, którzy nie są członkami komisji, nie biorą udziału w głosowaniach. Pragnę jednak uprzedzić, że panel do głosowania wyświetla się u wszystkich uczestników spotkania, a nie tylko członków komisji, jednak zaliczone będą tylko głosy członków komisji.

Myślę, że po tych wyjaśnieniach możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem pana przewodniczącego Ryszarda Majera.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy?

Proszę o podniesienie ręki. (7)

(Głos z sali: Czekaemy, czekaemy.)

Czekaemy. Ja wiem, ja wiem.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku, jeśli już państwo macie ten wynik.

7 senatorów było za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Wniosek pana senatora Majera został przyjęty.

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Bardzo dziękuję panu dyrektorowi Lisowi wraz z osobami towarzyszącymi.

Jeśli nie ma innego kandydata na sprawozdawcę, to ja pozwolę sobie przejąć na siebie tę rolę. Chyba że jest jakaś inna kandydatura? Nie ma. Dziękuję bardzo.

W takim razie ja pozwolę sobie podjąć się tej roli. Dziękuję państwu.

Minuta przerwy technicznej na to, żeby państwo mogli opuścić salę.

(Głos z sali: Dziękujemy. Do widzenia.)

Proszę o sprawne opuszczanie sali tych, którzy chcą tę salę opuścić.

Dziękuję bardzo.

A teraz przechodzimy do punktu drugiego naszego porządku: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw.

O zabranie głosu proszę bardzo panią minister Nowak, bo rozumiem, że pani jest osobą, która nam dzisiaj przedstawi to zagadnienie.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
ALINA NOWAK**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest uchwalona przez Sejm w dniu 24 lipca 2020 r. ustawa o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw.

Rządowy projekt zmian wyżej wymienionej ustawy skierowany został do Sejmu w dniu 15 czerwca i był przedmiotem prac sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 21 lipca. W trakcie prac w Sejmie nad projektem ustawy zgłoszono 3 poprawki w zakresie przepisów dotyczących delegowania pracowników: 2 z nich mają charakter legislacyjny, zaś 1 poprawka dotyczy daty wejścia w życie ustawy. Pozostałe poprawki odnoszą się do ustawy z dnia 2 marca o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID.

Dodatkowo zgłoszono bardzo ważne poprawki dotyczące sytuacji firm, które zgłosiły się o środki finansowe w ramach Tarczy antykryzysowej do ZUS. Jest możliwość, żeby te firmy uzyskały teraz pomoc zwrotną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. To, co jest bardzo ważne, w 1 poprawce zgłoszono wydłużenie okresu obowiązywania pracy zdalnej. Tą formą zatrudnienia są zainteresowani zarówno pracownicy, jak i pracodawcy. Uregulowano również wymianę informacji w ramach systemu teleinformatycznego pomiędzy wojewódzkimi i powiatowymi urzędami pracy a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Myślę, że to, co również jest bardzo istotne, to środki finansowe przyznane wojewódzkiemu urzędowi pracy za realizację zadań w zakresie Tarczy antykryzysowej.

Szanowni Państwo, w kilku zdaniach przedstawię rozwiązania zawarte w ustawie. Istotne zmiany w procedowanej ustawie dotyczą modyfikacji warunków zatrudnienia pracowników delegowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, co jest związane zwłaszcza z uzależnieniem zakresu ochrony pracowników od długości delegowania. Należy powiedzieć, że już obecnie pracodawca delegujący pracownika na terytorium naszego kraju musi zapewnić pracownikowi delegowanemu określony ustawą zamknięty katalog warunków zatrudnienia nie mniej korzystnych niż wynikające z kodeksu pracy oraz innych przepisów prawa pracy, które obejmują m.in. minimalne wynagrodzenie za pracę. Przedkładany projekt rozszerza ten obowiązek o konieczność zapewnienia takiemu pracownikowi pełnego, a nie tylko minimalnego wynagrodzenia za pracę. Oznacza to konieczność wypłaty wynagrodzenia wraz z wszystkimi jego obligatoryjnymi składnikami. Nowe przepisy nie ograniczają czasu delegowania pracowników do Polski, ale rozszerzają katalog warunków zatrudnienia, które trzeba zapewnić pracownikom delegowanym w przypadku wydłużenia okresu delegowania. Pracownik delegowany do Polski na okres do 12 miesięcy powinien mieć zapewniony zamknięty katalog warunków zatrudnienia. Po upływie tych 12 miesięcy pracodawca będzie mógł złożyć wniosek o przedłużenie stosownego zamkniętego katalogu o kolejne 6 miesięcy. Dopiero po tym okresie będzie musiał stosować wobec pracownika delegowanego co do zasady wszystkie warunki zatrudnienia wynikające z polskiego prawa. Jeśli chodzi o pracowników tymczasowych, będą miały do nich zastosowanie odrębne przepisy określone w uchwalonej ustawie.

Przedmiotowa ustawa modyfikuje również zadania Państwowej Inspekcji Pracy, która już obecnie realizuje wiele zadań związanych z delegowaniem pracowników. Można tu przykładowo powiedzieć o rozszerzeniu zadań o charakterze informacyjnym, rozszerzeniu współpracy Państwowej Inspekcji Pracy z właściwymi organami innych państw członkowskich. Ustawa ta umożliwia także występowanie Państwowej Inspekcji Pracy do pracodawcy delegującego pracownika z terytorium naszego kraju, wymianę informacji z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, współpracę z urzędami skarbowymi i innymi organami administracji publicznej, występowanie z żądaniem albo z wnioskiem o udzielenie

niezbędnych informacji dotyczących delegowanych pracowników RP także w przypadku podejrzenia naruszenia przepisów państwa członkowskiego, do którego skierowany został pracownik delegowany z terytorium RP.

Tak w skrócie przedstawiłabym, Panie Przewodniczący, informacje związane z projektowaną ustawą. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję, Pani Minister, za przedstawienie ustawy.

Oddaję głos panu mecenasowi Maciejowi Telcowi, reprezentującemu nasze Biuro Legislacyjne.

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zwrócić uwagę państwa na 3 kwestie, wszystkie w zasadzie legislacyjne, jedna trochę poważniejsza.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 4 pktu 5 noweli, gdzie jest odesłanie do art. 15zee² Tarczy antycovidowej, że tak powiem kolokwialnie. Takiego przepisu nie ma. Tutaj nie ma propozycji poprawki, bo nie wiem, do jakiego przepisu miałyby nastąpić odesłanie. Wydaje mi się, że do art. 15zze² ust. 7, ust. 8 i ust. 10 pkt 1–3. Jeżeli Wysoka Komisja chciałaby taką poprawkę przyjąć, to ją sformułuję.

Druga uwaga dotyczy art. 9 ust. 1 noweli w kontekście art. 2 ustawy o delegowaniu pracowników. Obydwa te przepisy dotyczą przewozów kabotażowych, czyli takich przewozów, które są prowadzone w Polsce za pomocą samochodów zarejestrowanych za granicą. Moje wątpliwości dotyczą relacji między tymi przepisami. Art. 9 ust. 1 noweli jest przepisem przejściowym i on zniknie z tej ustawy, czyli on nie pojawi się w tekście jednolitym ustawy zmienianej. W związku z tym taka zasada przyjęta w art. 2 ustawy o pracownikach delegowanych, że do przewozów kabotażowych stosuje się przepisy ustawy o pracownikach delegowanych, będzie zmieniona, ale przepisem, który w tej ustawie

się nie znajdzie. Jeżeli ktoś nie będzie miał wiedzy o tej ustawie, to, po pierwsze, nie będzie wiedział o tym przepisie, który zniknie, bo jest przepisem przejściowym, po drugie, będzie miał duże trudności z tym, żeby w ogóle jakkolwiek normę wywieść z art. 2 w ustawie zmienianej i art. 9 w ustawie zmieniającej, bo te przepisy się wzajemnie wykluczają.

Ja tutaj nie zaproponowałem poprawki, ponieważ na tym etapie jest to już niemożliwe. A żeby to zrobić dobrze, trzeba byłoby po prostu przygotować w ustawie zmienianej przepisy, które dotyczyłyby wszystkich pracowników delegowanych i pracowników prowadzących przewozy kabotażowe, jako przepisy szczególne. Taka technika legislacyjna została zastosowana dlatego, że – jak wynika z uzasadnienia – przygotowawana jest dyrektywa, która będzie dotyczyła tylko przewozów kabotażowych. Wtedy te przepisy będą wyłączone. Tyle że można to było zrobić, po prostu uchylając te przepisy w ustawie o pracownikach delegowanych.

Trzecia uwaga, ta o większym ciężarze, dotyczy tych przepisów, które zostały dodane do ustawy o pracownikach delegowanych w Sejmie. To są art. 4, 5, 6, 10, 11 i 12 w ustawie zmieniającej. Są to przepisy, które są albo odległe, albo bardzo odległe od regulacji zawartej w ustawie o pracownikach delegowanych, jak np. zmiana wydatkowej reguły budżetowej. W związku z tym istnieje szerokie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, które tutaj w małym zakresie powołałem, z którego wynika, że na etapie prac parlamentarnych w Sejmie nie można do ustawy wprowadzać tak odległych od pierwotnego przedłożenia sejmowego regulacji, regulacji wymagających przejścia pełnej procedury 3 czytań. Te przepisy, o których wspominałem, zostały dodane do tej ustawy po pierwszym czytaniu, więc pełnej procedury legislacyjnej nie przeszły. W konkluzji proponuję uchylenie tych przepisów jako dotkniętych istotną wadą konstytucyjną. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby w tej chwili zabrać głos?

Jeśli na razie nikt się nie zgłasza, to ja pozwolę sobie powiedzieć parę słów.

My się po raz kolejny spotykamy z sytuacją, o której przed chwilą mówił pan mecenas. No, takim najbardziej jaskrawym przypadkiem jest to, że zajmowano się w tej ustawie regułą wydatkową. Co ma reguła wydatkowa i przepisy budżetowe do pracowników delegowanych? Nie tylko my tego nie wiemy, pan mecenas także nie wie. A tam się znajduje... Ja podaję ten przykład jako najbardziej jaskrawy, ale w tej ustawie znajduje się bardzo wiele zapisów, które nie mają nic wspólnego z problematyką delegowania pracowników. To jest zwyczaj, na który należy zwrócić uwagę i który trzeba po raz kolejny ocenić jak najbardziej krytycznie. Jeśli państwo chcecie wprowadzać kolejne zapisy dotyczące innych obszarów, to po prostu przygotujcie projekt ustawy, w którym te zapisy się znajdują, i będziemy nad nim debatować. Nie może być tak, że w ustawie o pracownikach delegowanych pojawiają się kwestie związane z regułą wydatkową.

W związku z tym ja chcę bardzo jasno powiedzieć, że ja zdaję sobie sprawę z tego, że jest to implementowanie dyrektywy unijnej, ale ze względu na ten proceder, który tutaj miał miejsce, na obecnym etapie ja się wstrzymam od głosu, traktuję to jako swój sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania i uchwalania prawa.

Pani senator Kochan, potem pan senator Dunin. Jeśli potem ktoś z państwa będzie chciał zabrać głos, to bardzo proszę.

Proszę bardzo.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam proste pytanie do przedstawicieli rządu, ministerstwa. Co spowodowało, że państwo w takim trybie uzupełniacie implementację prawa unijnego o regułę wydatkową i pozostałe rzeczy, które poza tą implementacją w projekcie ustawy się znalazły?

W zależności od tego, co państwo odpowiecie, ja złożę wnioszek albo nie złożę wniosku o odrzucenie tej ustawy ze względu na psucie legislacji w Polsce. To zaczyna być proceder, a nie wyjątkowy przypadek.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Proszę bardzo, pan senator Dunin.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli faktycznie zostanie złożony wniosek o odrzucenie tej ustawy, to oczywiście się pod nim podpiszę. Ale jeżeli mielibyśmy dalej dyskutować, to, jeśli jest potrzeba, przejmę wszystkie propozycje, bo zgadzam się ze wszystkimi propozycjami poprawek zgłoszonymi przez pana mecenasa, i jak będzie potrzeba, to ja wszystkie te poprawki zgłoszę oficjalnie do przegłosowania. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dobrze.

Pan senator Majer. A potem poprosimy panią minister o odniesienie się do pytania pani przewodniczącej Magdaleny Kochan.

Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

**SENATOR
RYSZARD MAJER**

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dobrą praktyką na posiedzeniach komisji jest to, że strona rządowa od razu po wystąpieniu legislatora odnosi się do propozycji poprawek, bo w tej chwili dyskutujemy i tak naprawdę do końca nie wiemy, jakie jest stanowisko strony rządowej wobec tych poprawek, które pan legislator, pan mecenas zaproponował nam do tej propozycji ustawowej.

Zaś odnosząc się do tego, co moi czcigodni przedmówcy raczyli wskazać w zakresie reguły wydatkowej, ja pragnę przypomnieć, że jednak procedujemy w okresie szczególnym. Jesteśmy dotknięci epidemią, ona cały czas, chociaż może już nie tak wyraźnie, jak kilka miesięcy temu, funkcjonuje i żyje, i wiele aktów prawnych będzie zapewne jeszcze przez kolejne miesiące tak właśnie konstruowanych, żeby pewne rozwiązania prawne miały szansę wejść w życie jak najszybciej. I dopóki orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie zakwestionuje tej metody i nie powie, że to są przepisy niezgodne z konstytucją, dopóki pan prezydent

nie przestanie tego podpisywać, dopóty – tak uważam – tu, na poziomie Senatu, nie mamy takiego uprawnienia, żeby już na etapie procedowania komisyjnego kwestionować konstytucyjność tychże zapisów.

Tak że teraz bardzo bym prosił stronę rządową, panią minister i jej współpracowników o odniesienie się do tych uwag, które zgłosił pan legislator. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.

Ja tylko ad vocem, do wypowiedzi pana przewodniczącego Majera. Dobrze, poprawię się następnym razem. Rzeczywiście po głosie pana legislatora umożliwię stronie rządowej zabranie głosu, ale jeszcze w starym trybie, zanim pani minister odpowie, udzielię głosu, bo pani przewodnicząca Magdalena Kochan prosiła o głos.

Proszę bardzo.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Także ad vocem, do tego, co powiedział pan przewodniczący Majer.

Panie Senatorze, uważam, że wyjątkowy czas, w jakim się znajdujemy, nie we wszystkich działaniach sprzecznych z zasadami dobrej legislacji jest usprawiedliwieniem, nie we wszystkich. Możemy pracować szybko, możemy pracować, uwzględniając ten szczególny czas, biorąc pod uwagę także wymogi szybkiej legislacji, ale to nie znaczy, że musimy ją psuć. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby zasadę reguły wydatkowej umieścić w innym akcie prawnym, który w odpowiednim tempie procedowalibyśmy i w Sejmie, i w Senacie. Przypomnę także o Tarczach, które przyjmujemy w stosownym do chwili tempie, tak, w stosownym do chwili tempie. Zatem jedno nie wyklucza drugiego.

A teraz proszę panią minister o wyjaśnienie przede wszystkim powodów, tego, dlaczego implementacja prawa unijnego zawiera także takie fragmenty, które z tą implementacją nic wspólnego nie mają.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.

Pani Minister, bardzo proszę o odniesienie się zarówno do opinii Biura Legislacyjnego, jak i do tych głosów, które tutaj padały.

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
ALINA NOWAK**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Może odniosę się do uwag zgłoszonych w pierwszej kolejności przez Biuro Legislacyjne.

W zakresie propozycji poprawki do art. 4 ponownie będziemy składali wniosek o wprowadzenie poprawki, ponieważ zgłoszona poprawka miała złe odesłania. W związku z tym, niestety, będziemy składali do niej kolejne uwagi.

W odniesieniu do punktu drugiego to może o merytoryczną wypowiedź poproszę zastępcę dyrektora Departamentu Prawa Pracy, panią Agnieszkę Wołoszyn.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU PRAWA PRACY
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
AGNIESZKA WOŁOSZYN**

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście mamy przepis, który znalazł się w takim miejscu, że po przyjęciu tej ustawy nie będzie go w części materialnej, i może być problem, jak tu pan legislator powiedział, z tym, że pracodawcy nie będą się mogli z nim zapoznać. Taka technika legislacyjna została tu zastosowana. Uzgodniliśmy to z Rządowym Centrum Legislacji. Żadnej poprawki w tym zakresie nie zgłosiło nam też Biuro Legislacyjne Sejmu, które również zwracało na to uwagę, ale nie było w stanie przygotować poprawki, która ulepszyłaby ten tekst. Może ten tekst nie będzie do końca doskonały, ale taki przepis musi być. Jak rozumiem, pan też na tym etapie nie przedstawia propozycji poprawki w tym zakresie.

A co do tego, gdzie pracodawcy będą mogli znaleźć informacje, jakie przepisy się stosuje,

to zarówno ustawa zmieniająca, jak i podstawowa ustawa, ustawa w podstawowym brzmieniu przewiduje stworzenie dla wszystkich pracodawców, którzy delegują pracowników na terytorium Polski, strony internetowej, to jest *single national website*, gdzie znajdą się wszystkie informacje dotyczące delegowania na terytorium Polski. Zanim pracodawca z innego państwa członkowskiego deleguje pracownika do Polski, może się zapoznać i zapewne zazwyczaj zapoznaje się z warunkami zatrudnienia na stronie internetowej. Tę stronę będzie prowadziła Państwowa Inspekcja Pracy i tam odpowiednie informacje w tym zakresie na pewno zostaną zawarte.

Tak jak już zostało podkreślone, obecnie negocjowany jest pakiet mobilności na szczeblu Unii. On powinien już niedługo wejść w życie, na pewno zostanie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym jeszcze w te wakacje. Jeśli chodzi o termin implementacji tych rozwiązań, to wstępnie jest tam wyznaczony okres 2-letni. Przyjęcie tego pakietu mobilności spowoduje konieczność zmiany tych przepisów. Tak więc ten przepis, który nie do końca jest doskonały, ale niestety nikt nam nie zaproponował bardziej doskonałego brzmienia, i tak za 2 lata będzie zmieniany. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że na tym etapie to jest wszystko ze strony rządowej.

(*Senator Magdalena Kochan: Jeszcze jedna...*)

Tak, proszę bardzo.

(*Senator Artur Dunin: Dlaczego do tej ustawy są wrzucone punkty, które...*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak: Tak, to jest punkt trzeci i chciałabym się do niego odnieść.*)

Proszę bardzo, proszę się odnieść.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
ALINA NOWAK**

Jeżeli chodzi o propozycje, które zostały wrzucone do tej ustawy, to chciałabym powiedzieć, że są to propozycje, które są bardzo

oczekiwane zarówno przez pracodawców, jak i przez pracowników. Państwo wiecie, w jakim czasie ostatnio byliśmy, i choćby poprawka dotycząca pracy zdalnej jest bardzo, tak jak powiedziałam, oczekiwana przez pracodawców, przez pracowników i przedsiębiorców. Myślę, że to w pierwszej kolejności powinniśmy mieć na uwadze, tym bardziej że takie przepisy obowiązują teraz do 4 września i bardzo ważne dla nas jest to, aby zapewnić kontynuację tego tak dobrze ocenianego przez wszystkich rozwiązania w zakresie pracy zdalnej.

Ważne z punktu widzenia rozliczania i realizowania działań w zakresie Tarczy antykryzysowej są poprawki związane z wymianą informacji, dotyczące instytucji rynku pracy, a także ta poprawka dotycząca nadpłaty składek dla przedsiębiorców Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Szanowni Państwo, myślę, że wszyscy wiemy, w jakim czasie dzisiaj żyjemy. Ja mam świadomość tego, że jest to dorzucanie do ustawy pewnych zmian, ale, Szanowni Państwo, jest to wymuszone sytuacją, w jakiej dzisiaj się znajdujemy. Taka jest moja opinia. Można się z nią nie zgadzać. W każdym razie chcielibyśmy Polkom i Polakom zapewnić takie warunki, żeby mogli korzystać z tych przywilejów, które były wprowadzone w ustawie. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos pani senator Kochan i panu senatorowi Duninowi, sam chciałbym się odnieść do tego, co powiedziała pani minister. Ja się jednak głęboko z tym nie zgadzam. Jeżeli będziemy ten proceder kontynuować, to jeszcze do końca tej kadencji okaże się – przepraszam, może trochę przesadzam – że sprawy bioetyczne regulujemy w ustawie o orderach i odznaczeniach...

(Senator Magdalena Kochan: Oczywiście.)

...a sprawy dotyczące obrony narodowej regulujemy w ustawie o zawodzie lekarza. Tak więc moim zdaniem już na obecnym etapie trzeba sobie jasno powiedzieć, że my jako izba, która w sposób szczególny dba, jest powołana do tego, czasem się nas nazywa izbą przecinka i kropki... To właśnie w tym przypadku ta funkcja postawienia przecinka i kropki w odpowiednim

miejscu ma jak najgłębsze uzasadnienie. Z tego wynika taki nasz opór i wydaje mi się on całkowicie zrozumiały. Jednocześnie uważam, że nie można każdej takiej praktyki uzasadniać kwestią występowania COVID-u. Po to były 4 Tarcze antycovidowe, żebyśmy całościowo pewne rzeczy uregulowali. Bardzo dziękuję.

Pani senator Kochan. Proszę bardzo.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Troszkę w tym duchu, w którym pan przewodniczący Filip Libicki.

Pani Minister! Pani Dyrektor!

Wszyscy, którzy tu siedzimy, często mamy na ustach to, jak prawo jest ważne, jak stanowienie prawa jest istotne, jak przestrzeganie prawa powinno obowiązywać wszystkich, bez względu na to, kim są. Równość wobec prawa oznacza szacunek dla prawa. Nic nie stało na przeszkodzie, żebyście państwo te potrzebne – i tego nikt z nas nie kwestionuje – rozwiązania, na które czekają całe grupy społeczne, przedstawili w innej przewidzianej prawem, które podobno mamy szanować, formie. Najzwyczajniej w świecie mówię o nowych projektach ustaw, które zawierają rozwiązania potrzebne do normalizacji czy polepszenia życia społecznego.

Jaki jest powód, dla którego... Że szybko? Że potrzeba? Zgoda. Nikt nie twierdzi, że to są rozwiązania zbędne. Ale nie w ten sposób. Państwo macie tendencję do myślenia – ja mówię to z wielką przykrością – że przez parlament da się przepchnąć wszystko. Otóż przypomnę, że zgodnie z polską konstytucją prawo stanowią posłowie i senatorowie, i kropka. W związku z tym każdy państwa projekt ulega swego rodzaju zmianom w trakcie prac legislacyjnych, ale one muszą być poddane i są poddane pewnym prawidłom, regułom, zasadom. Jeśli je odrzucamy, doprowadzamy do chaosu i bezprawia.

Jak państwo możecie od nas wymagać dzisiaj takich rozwiązań... A pani mecenas mówi, że Rządowe Centrum Legislacji nie wniosło uwag. No, dziwię się, że państwo zatrudniacie tam osoby, które potrafią przyklepać tego rodzaju niekonstytucyjne rozwiązania, niezgodne z zasadami legislacji. Wiecie państwo, bezczynność jest przyzwoleniem. Nie wolno tak robić, po prostu nie wolno.

Ja z przykrością, Panie Przewodniczący, składam wniosek o odrzucenie tej ustawy ze względu na braki legislacyjne, na wady konstytucyjne. Gdyby to był pierwszy przypadek, to jeszcze moglibyśmy przymknąć na to oko, choć niechętnie, ale to jest kolejny przypadek, w którym ustawa kompletnie niezwiązana z jednym problemem rozwiązuje inne problemy. Zatem ten wniosek podtrzymuję. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze?

Pan senator Dunin. Potem pan senator Majer.

Proszę bardzo.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Trudno się nie zgodzić z panią senator, bo państwo we krwi macie chyba łamanie konstytucji. Przypomnę, że w ustawie o bankowości pan minister Ziobro wymyślił sobie zmianę kodeksu karnego. Mógłbym mnożyć takie przykłady.

Ustawa, którą państwo proponujecie, jest ustawą, która nasze prawo, prawo polskie zgodnie z dyrektywami normuje. I to jest bardzo ważna ustawa, to trzeba normować. I w każdym takim przypadku, jako partie demokratyczne, partie, które rozumieją wspólnotowy język, prawo unijne, zawsze byliśmy za. Ale w głowie się nie mieści, co wy z tym wszystkim robicie. Ile mieliście czasu na to, żeby tę ustawę wprowadzić, na implementację tego prawa? Ci, którzy wiedzą, to sobie odpowiedzą. Czy to prawda, że do końca lipca ta ustawa powinna być przegłosowana? A wy, państwo, nie dosyć, że dajecie nam bubla niekonstytucyjnego na skutek wrzucenia dodatkowych paragrafów, które nie są związane z implementacją, to jeszcze pani dyrektor – no, to jest po prostu nie do przyjęcia – sama mówi o tej ustawie, że była źle przygotowana, a pani minister dzisiaj mówi, że będziecie ją jeszcze poprawiać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, tak pani powiedziała. Proszę sobie przesłuchać nagranie, zobaczyć stenogram. Specjalnie na to zwróciłem uwagę.

Tak więc za każdym razem trafia do parlamentu, do obrotu prawnego bubel przez was przygotowany. Tak, macie większość w Sejmie i wszystkie nasze poprawki, które zgłaszaliśmy do Tarcz covidowskich, odrzucaliście. Dzisiaj przychodzicie z podobnymi poprawkami, żebyśmy naprawiali wasze błędy. To jest po prostu coś nie do pomyślenia. Dlatego mam wielką prośbę: może nie odrzucamy całości, bo ta implementacja jest potrzebna, ale podtrzymuję to, że wszystkie propozycje poprawek przedstawione przez Biuro Legislacyjne powinniśmy wprowadzić. Oczywiście każdy z nas, senatorów, ma wolny mandat i postąpimy, jak uważamy. W każdym razie wydaje mi się, że tak pracować... Państwo jako ministrowie, jako rząd powinniście naprawdę mocno przeanalizować, co robicie, bo niszczyacie państwo polskie. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję.

Pan senator Ryszard Majer, potem ja i potem jeszcze ewentualnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

**SENATOR
RYSZARD MAJER**

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

Tutaj bardzo mi się spodobała ta teza, którą pan przewodniczący był łaskaw wypowiedzieć, że Senat pilnuje kropek i przecinków. Ale, Drody Państwo, pilnując kropek i przecinków, nie możemy zapominać o sensie zdania i sensie całego akapitu, bo czasami, jak się za bardzo przywiązujemy do kropek i przecinków, sens zdania może umknąć. Ja nie chcąc przedłużać dyskusji, pozwolę sobie złożyć wniosek przeciwny do wniosku pani senator Kochan, czyli o przyjęcie tej propozycji bez poprawek. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.

Ja w takim razie dwa zdania.

(Senator Artur Dunin: Jedno słowo...)

(*Senator Magdalena Kochan: Nie chcę, żeby to było... Proszę państwa, wychodzę, bo na posiedzeniu innej komisji odbywają się głosowania i jak rozumiem...*)

My tu też zaraz będziemy głosować i to nad wnioskiem pani senator.

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Magdalena Kochan: Zostaję z państwem.*)

Dobrze. O, tak chyba lepiej. Dobrze.

Ja chciałem...

(*Senator Artur Dunin: Ja tylko jedno słowo...*)

Tak, proszę bardzo, pan senator Dunin.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

...do pana senatora.

Panie Senatorze, proszę wycofać ten wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, bo pani minister powiedziała, że będziecie składać poprawki, więc za chwilę będzie pan to wycofywał. Proszę wycofać ten wniosek.

(*Głos z sali: Zdarza się.*)

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Ja chciałbym tylko o jednej rzeczy powiedzieć, zanim oddam głos pani minister. Otóż to jest tak, jak rozumiem, że ponieważ jest to implementacja dyrektywy unijnej i państwo nad tą implementacją... Ja już nie mówię o tych dodatkach i tych elementach wrzucanych do tej ustawy jak do jednego worka, bo to jest dla mnie absolutnie nie do przyjęcia. Ale rozumiem, że te fragmenty, które dotyczą pracowników delegowanych... Jeśli dobrze pamiętam, ta dyrektywa pojawiła się w 2018 r.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

W związku z tym 2 lata zajęło państwu – ja to mówię opisowo, nie krytycznie – aby przygotować stosowną ustawę implementacyjną. W związku z tym myślę, że nic się nie stanie, jeśli w pewnym proteście przeciwko takiej formie legislacji my byśmy taką ustawę odrzucili i poprosili państwa o jej ponowne przygotowanie. Oczywiście jest pytanie, jaki będzie tego końcowy efekt w Senacie. Mówię o tym dlatego, że chciałem, że tak powiem, zmodyfikować swoją pierwotną deklarację co do tego, że się

wstrzymam, bo jednak uważam, że w związku z tym ten pewien element pedagogiczny w tej całej operacji się należy. Tak uważam.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów, czy oddamy głos...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze. Pani senator Orzechowska, pani minister i zamykamy dyskusję, przechodzimy do głosowania.

Proszę bardzo.

**SENATOR
BOGUSŁAWA ORZECZOWSKA**

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Kolejny raz słyszymy, że Senat pełni rolę Trybunału Konstytucyjnego, bo twierdzimy, że coś jest niezgodne z konstytucją. Wydaje mi się, że to nie jest rola Senatu. Naszą rolą jest tworzenie prawa, a na pewno nie naszą rolą jest ocenianie i wchodzenie w buty Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.

Ja już nie będę tutaj polemizował, trochę chciałbym, ale tego nie zrobię.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
ALINA NOWAK**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za te wszystkie uwagi, które zostały tu przedstawione. Tematy związane z delegowaniem pracowników, jak i tematy związane z poprawkami, które zostały przedstawione i włożone, można powiedzieć, do ustawy covidowej, wszystkie tak naprawdę dotyczą zagadnień związanych z rynkiem pracy. Ja wiem, że to są odrębne tematy, ale dla nas ten rynek pracy jest dzisiaj bardzo, bardzo ważny.

Jeżeli zaś chodzi o późne, tak jak pan przewodniczący powiedział, podjęcie prac związanych z przygotowaniem tej ustawy, to myślę, że państwo wiecie, że w Trybunale Sprawiedliwości trwa postępowanie, czekamy na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w sprawie zastrzeżeń, które zostały tu zgłoszone. Dlatego niewątpliwie nastąpiłoby to zdecydowanie szybciej, gdyby nie to toczące się postępowanie w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Myślę, że dla nas wszystkich tutaj na sali, Szanowni Państwo, bardzo ważne jest przestrzeganie prawa na każdym poziomie. Staramy się tak do tego podchodzić i tak czynić. Jednak czasami są sprawy, które są dla nas ważniejsze, ważniejsi są ludzie, mieszkańcy naszego kraju. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.
Tak, Panie Mecenasiu?

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC**

Przepraszam bardzo, zanim przystąpicie państwo do głosowania, chciałbym wrócić do uwagi pierwszej, bo pani minister powiedziała, że rzeczywiście byłaby skłonna...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak: Tak.*)

...skorygować błędne odesłanie. Czy to właściwe odesłanie to jest odesłanie do art. 15zde² ust. 7, ust. 8 i ust. 10 pkty 1–3?

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Proszę bardzo, Pani Minister.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak: Chwilczkę, potrzebuję trochę czasu.*)
Dobrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
ALINA NOWAK**

Przepraszam, tych numerów faktycznie jest sporo.

(*Przewodniczący Jan Filip Libicki: Proszę bardzo.*)

Powinno być art. 15zde²...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: ...ust. 7, ust. 8 i ust. 10 pkty 1–3, tak? Czy ja źle to...*)

Tak, już sprawdzam. Tak, tak.

(*Głos z sali: W następnym druku jest dobrze.*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: No właśnie ja nie jestem pewien.*)

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Wołoszyn: Ust. 6, ust. 8 pkt 3 i ust. 10.*)

Ust. 10. Wcześniej...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Czyli 15zde² ust. 7, ust. 8 pkt 3 i ust. 9?*)

**ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU PRAWA PRACY
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
AGNIESZKA WOŁOSZYN**

Nie, nie. Przepraszam, już, momencik. Chodzi o art. 15zde² ust. 7, ust. 10 pkt 1–3 i ust. 12. Tak. Jeszcze raz: art. 15zde² ust. 7, ust. 10 pkty 1–3 i ust. 12.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Dobrze.*)

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Śluchamy, Panie Mecenasiu.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC**

Zatem zostały zgłoszone 3 wnioski: wniosek pana senatora Majera o przyjęcie ustawy bez poprawek, wniosek o odrzucenie ustawy i wniosek o przyjęcie ustawy z poprawkami. Ja rozumiem, że pan senator przejmie również tę poprawkę. Gdyby się okazało, że dojdzie do głosowania nad poprawkami, to ja wtedy odczytam tę propozycję poprawki, której wcześniej nie przygotowałem

do punktu pierwszego z opinii, bo nie wiedziałem, jakie jest ratio legis.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Dobrze. Panie Mecenasie, to...

SENATOR
RYSZARD MAJER

Ja powiem tak, żeby była jasność. Zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy z poprawką w art. 4 w pkt 5, w tym trybie.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC

Dobrze. Zatem pan senator wycofał wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli zgodzi się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Dobrze. W takim razie...

SENATOR
RYSZARD MAJER

Mój wniosek był wnioskiem przeciwnym do wniosku pani senator Kochan o odrzucenie ustawy w całości. To był sens mojego wniosku.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Okej. Dobrze.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: ...skoro pan senator wyraził głos przeciwny do głosu pani senator...)

(Senator Magdalena Kochan: Tak.)

Dobrze. Okej.

(Senator Magdalena Kochan: Ja swój podtrzymuję.)

Dobrze. Momencik.

Myślę, że będziemy procedowali w sposób następujący. Ja najpierw odczytam tę formułę dla senatorów biorących udział w naszym posiedzeniu w sposób zdalny. Następnie będę pana mecenasa prosił w kolejności, tak jak sztuka legislacyjna tego wymaga, o wskazywanie kolejnych wniosków, które będziemy poddawali pod głosowanie. Zatem najpierw formuły.

Przystępujemy do głosowania nad ustawą o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw.

Pragnę poinformować, że senatorowie obradujący w sali posiedzeń głosują na dotychczasowych zasadach, czyli poprzez podniesienie ręki. Senatorowie obradujący zdalnie biorą udział w głosowaniach poprzez specjalny formularz, który każdorazowo przed głosowaniem będzie pojawiał się w aplikacji. Głosowanie odbywa się poprzez kliknięcie przycisku „okej”, a następnie wybranie jednej z 3 opcji: „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”. Po podjęciu decyzji należy przekazać wynik głosowania.

Przypominam, że senatorowie obradujący zdalnie, którzy nie są członkami komisji, nie biorą udziału w głosowaniu. Pragnę jednak uprzedzić, że panel do głosowania wyświetla się u wszystkich uczestników spotkania, a nie tylko u członków komisji, jednak zaliczane będą tylko głosy członków komisji.

Czy możemy po tak odczytaniem przeze mnie komunikacie przystąpić do głosowania?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak: Przepraszam...)

Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak: Przepraszam, Panie Przewodniczący. Czy ja mogę jeszcze na chwilę oddać głos pani dyrektor celem wyjaśnienia pewnej...)

Ale to już...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak: Sekunda, sekunda.)

Absolutnie na jedną sekundę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak: Tak jest, tak jest. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.)

Proszę bardzo.

ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU PRAWA PRACY
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
AGNIESZKA WOŁOSZYN

Dziękuję.

Jeszcze w kwestii uściślenia. Otóż ja nie mówiłam o tym, że proponujemy jakkolwiek poprawkę. Powiedziałam o tym, że tekst, który przygotowaliśmy, może nie jest doskonały, ale ani Biuro Legislacyjne Sejmu, ani Biuro Legislacyjne Senatu, mimo bardzo długich konsultacji roboczych, nie było w stanie poprawić brzmienia tego artykułu. Tylko tyle chciałam wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Dobrze.

Nie dopuszczam już w tej chwili żadnych innych głosów.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu, co jako pierwsze?

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC

Jako pierwszy, zgodnie z art. 54 regulaminu, jest wniosek o odrzucenie ustawy.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Wniosek pani senator Magdaleny Kochan o odrzucenie ustawy.

Kto jest w takim razie za wnioskiem pani senator Magdaleny Kochan? (5)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (0)

Teraz poczekamy, aż spłyną głosy zdalne.

5 głosów za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

A więc wniosek pani senator Magdaleny Kochan o odrzucenie ustawy został przyjęty.

Na tym w takim razie kończymy procedowanie.

Czy ktoś z państwa byłby gotów przejąć na siebie rolę sprawozdawcy?

SENATOR
RYSZARD MAJER

My zgłaszamy wniosek mniejszości.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

A dobrze, wniosek mniejszości.

Pan senator Majer z kim?

(*Senator Ryszard Majer: Z panią senator Orzechowską.*)

Z panią senator Orzechowską. Czyli kto będzie... O przyjęcie...

(*Senator Ryszard Majer: ...w całości...*)

Tak.

(*Senator Artur Dunin: Ale poprawki byśmy...*)

Sekundkę.

Panie Mecenasiu, na jakim etapie jesteśmy?

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC

Komisja odrzuciła ustawę, ale pan senator i pani senator zgłosili do ustawy wniosek mniejszości obejmujący pierwszą poprawkę, o której przyjęcie wносиła pani minister.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Rozumiem.

Jeszcze sekundę.

(*Senator Ryszard Majer: Jest okej, tak?*)

Czyli jest w porządku. Dobrze.

To teraz tylko pytanie: czy jest ktoś, kto chciałby zostać sprawozdawcą?

(*Senator Magdalena Kochan: Pan przewodniczący.*)

Pan przewodniczący wziął już poprzednią ustawę, nad którą dzisiaj procedowaliśmy, ale oczywiście, jeżeli nie będzie innego wyjścia, to pan przewodniczący...

Posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej (23.)

(*Senator Artur Dunin*: To ja mogę.)

Czyli pan senator Dunin?

(*Senator Artur Dunin*: Tak, dobrze.)

Dobrze. Zatem sprawozdawcą komisji będzie pan senator Dunin, a sprawozdawcą mniejszości

będzie pan senator Ryszard Majer. Dziękuję bardzo.

Wszystkim bardzo dziękuję.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 17*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy